

# Bracia Figo Fagot, Lato i morze

Bartosz Walaszek, Piotr Połać

## Bracia Figo Fagot

W pociągu tłok, tak jak w Sylwka na monopolu  
Dziesięć godzin w korytarzu walki alkoboju  
Wyrznięci jak szmaty wytaczamy się z Klimczoka  
Pierwsze kroki na plaże, choć barowa jest pogoda

Stopni 15, w wodzie 11  
Wieje strasznie, zaczynam żyć!

Lato i morze, i piwko na dworze  
Od nocy do rana bania, bania, bania, bania  
Jak pies ze smyczy chłopak szuka zdobyczy  
Od nocy do rana, gdzie jesteś kochana?

Czwarty dzień pod namiotem, już nie pada od godziny  
Teraz żrą nas komary, no coś za coś, więc łowimy  
Ryby tu co prawda mało, mało nie wpadłem w bajoro  
Z dała słyhać znowu grzmoty - super, w deszczu lepiej biorą  
Unoszę wędzisko, nagle błysk  
Nic już nie widzę, R-ka Olsztyn!

Lato, Mazury, hektolitry wody  
Od nocy do rana bania, bania, bania, bania  
Jak kleszcz leszczyny chłopak szuka dziewczyny  
Od nocy do rana, gdzie jesteś kochana?

Tydzień w Zakopanym droższy niż w Chorwacji miesiąc  
Za to góry jakie piękne! Oscypek, ciupaga, Giewont  
To pijany rycerz drzemie, gdy cepry wódkę piją  
Dudki lecą w baranicę, w górach przecie kaca ni mo!  
Wódeczka jak halny - odbija mi!  
Unoszę stołeczek, dostaję w ryj!

Lato i góry, i w bacówkach awantury  
Od nocy do rana bania, bania, bania, bania  
Jak pies pasterski chłopak szuka partnerki  
Od nocy do rana, gdzie jesteś kochana?